

# Bóg gospodarzem świata – dożynki

Praca na roli to jeden z najstarszych zawodów świata (ponoć są jeszcze starsze). Wolą samego Stwórcy jest aby człowiek czynił sobie ziemię poddaną. Człowiek czyni to na różne sposoby. Jednak uprawa ziemi, która najbardziej wiąże się z



wytwarzaniem chleba, wydaje się być tym zadaniem najpierwszym. Unikamy słowa *produkcja* chleba, choć dzisiaj jest ono w powszechnym użyciu (produkcja mleka, zboża, mąki, warzyw). Czujemy jednak sporą różnicę między np. produkcją telewizorów a *produkcją* chleba. Bez telewizora można przeżyć dzień, dwa (niektórzy całkowicie rezygnują z posiadania TV) jednak nie wyobrażamy sobie dnia bez chleba. Chleb jest święty, gdy upadnie na ziemię całuje się go. Gdy zaczynamy kroić chleb robimy na nim znak krzyża (tak przynajmniej zawsze robili nasi rodzice). Ziemia jest naszą żywicielką.

Niestety, żyjemy w czasach *urzeczowienia* ziemi i chleba. Uprawa ziemi jak i spożywanie chleba nie jest już celebracją. Prawdziwy rolnik *rozmawiał* z ziemią, którą uprawiał, *rozmawiał* z kiełkującym na wiosnę zbożem. *Rozmawiał* po cichu z szalejącym wiatrem i z zachmurzonym niebem. Była to w istocie rozmowa z Bogiem, który jest tym najważniejszym Gospodarzem świata. Rolnik miał język, w którym porozumiewał się ze zwierzętami, które hodował. Każde miało swoje imię. Jak Bóg nadawał imiona stworzeniom, tak rolnik znał po imieniu każdą krówkę, konia, owieczkę, psa.

Żyjemy w czasach, w których doszło do wielkiego zachwiania harmonii między ziemią a człowiekiem, między stworzeniem i Stwórcą. Rzeczywiście, częściej mówi się dzisiaj o produkcji

chleba, tuczniaka, mleka. Przysłowiowe ?mleko z kartonika? wielu dzieciom bardziej kojarzy się z fabryką mleka, niż z żywą, łaciatą krówką. Trudno dziecko skłonić do podniesienia walającego się chleba, bo przestał być *święty*, a cóż dopiero oczekiwać jego ucałowania. Jeszcze nie tak dawno rolnik prosił kapłana o pozwolenie na wyjazd na pole w niedzielę, z powodu niepewnej pogody. Dzisiaj już to nie ma znaczenia. Kombajny jadą cały czas, w dzień i w nocy, w dni powszednie i w niedziele. Doszło do głębokiego wyobcowania pomiędzy człowiekiem i ziemią, między Stwórcą i stworzeniem.

Dzisiaj, gdy przeżywamy kolejne Dożynki w naszej parafii, chcemy sobie na nowo uświadomić to pierwotne znaczenie ziemi, jako naszej żywicielki, chleba jako wielkiej świętości i daru Bożego, także rolnika, jako cierpliwego współpracownika Stwórcy. Chcemy podziękować Panu Bogu za plony, za dary ziemi, za chleb, który zawsze pozostanie owocem ziemi i pracy rąk ludzkich. Chcemy podziękować Bogu za tych rolników, którzy jeszcze potrafią rozmawiać z naturą, którą Bóg powierzył ich trosce. Dziękujemy za ich ciężką pracę i wrażliwość, dzięki której możemy codziennie kłaść na stole świeży, pachnący chleb. **[prob.]**